

PT. Biblioteka Jagiellońska

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 7— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7— Zagranicą . . . mies. zł. 5—, kwart. 15—	Numar telefona REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 l. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolna od opłaty. Rękopisów nadawanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (10/16 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 20, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 7—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, tupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
--	--	---	-------------------------------------	--

INWESTUJEMY.

Lata kryzysowe przyniosły pogorszenie struktury gospodarczej naszego kraju. Zakłady wytwórcze były mało rentowne albo wprost przynosiły straty. Nadwyżki kapitałów na rynku pieniężnym zużywane były na pokrywanie bieżących potrzeb państwa i samorządu. Starzały się niezmiennie przez szeregi lat maszyny i narzędzia pracy. Zmniejszaliśmy nasze możliwości i siły wytwórcze.

Po wielu jednak wysiłkach osiągnęliśmy wreszcie zrównoważenie budżetu państwowego. Z tą chwilą rynek kapitałowy przestał być wykorzystywany dla finansowania publicznych wydatków konsumpcyjnych. Rząd mógł obrócić rozporządzalne środki finansowe — zamiast na pokrywanie deficytu — na realizowanie inwestycji publicznych a zwiększająca koniunktura stworzyła warunki dla rozwoju inwestycji prywatnych. Zagadnienie inwestycji przestało być kwestią teoretyczną i weszło w fazę realizacji.

A był czas ku temu najwyższy. Wszak wiemy, że Polska jest krajem spóźnionym w rozwoju gospodarczym nie z własnej winy. Brakuje nam kolei, dróg kołowych, uregulowanych żeglownych rzek i kanałów. Jest to wielki dział inwestycji publicznych. Wiemy również, że Polska jest krajem przeludnionym o dużej dynamice ludnościowej. Znamy groźne przejawy tego zjawiska pod postacią przeludnienia wsi i bezrobocia w miastach. Ten stan rzeczy wymaga kapitalizacji w formie tworzenia warsztatów pracy, dających stałe zatrudnienie i w rolnictwie i w przemyśle.

W tej chwili stoimy na progu nowego sezonu inwestycyjnego. Rozpoczęty w marcu—kwietniu, trwać on będzie do października—listopada, dając pośrednio i bezpośrednio zatrudnienie setkom tysięcy ludzi.

Ale zarazem stoimy też wobec nowego niewątpliwego faktu: oto sezon inwestycyjny w ramach nowej polityki gospodarczej Polski przestał już być doradczymi aktami samoobrony przed zalewem kryzysu i postępem biedy. Stały się one etapami przemysłowej i postępy znaczone są nowymi warsztatami, ośrodkami produkcji i w bilansie gospodarczym naszego kraju zaznaczają się wzrostem ożywienia i przyspieszeniem tempa gospodarowania.

Sezon inwestycyjny roku 1937 usprawiedliwił pokładane w nim nadzieje, kładąc podwaliny pod realizację koncepcji gospodarczej nowej Polski. Sezon roku bieżącego rozpoczął się pod jeszcze lepszymi auspicjami. W atmosferze zadowolenia ze zdanego już egzaminu z pierwszego etapu, w atmosferze powszechnego zrozumienia doniosłości prac nad zagospodarowaniem Polski.

Inwestycje rozpoczął Rząd i rozpoczął kapitał prywatny. Jesteśmy bowiem dziś w fazie zwykłej koniunktury t. zn. w okresie, kiedy inicjatywa prywatna chętnie podejmuje inwestycje. Jest rzeczą niezbędną, aby mogła to czynić. Aby zaś mogła — trzeba jej zostawić środki kapitałowe na ten cel. To też zasługuje na podkreślenie, że Rząd nie tylko nie wprowadził żadnych nowych obciążeń podatkowych, ale obniżył niektóre podatki a ponadto wprowadził w życie szereg nowych ulg podatkowych.

pozytywne wnioski z zeszłorocznego sezonu inwestycyjnego same przez się

Gen. Wieniawa-Długoszowski ambasadorem R. P. przy Kwirynale.

Warszawa, 5. 5. (PAT.) Ambasador R. P. przy Kwirynale dr Alfred Wysocki na własną prośbę został przeniesiony w stan spoczynku z dniem 15-go maja.

Jego królewska mość i cesarz Wiktor Emanuel III, udzielił agreement dla generała Bolesława Wieniawy Długoszowskiego, wyznaczonego przez P.

Prezydenta Rzeczypospolitej na stanowisko ambasadora R. P. przy Kwirynale.

Ambasador Wieniawa Długoszowski obejmie swe stanowisko w najbliższej przyszłości.

Posiedzenie Rady Naukowej polskiego lotu stratosferycznego.

Warszawa, 5. 5. (PAT.) W dniu 4 maja b. r. Rada Naukowa pierwszego polskiego lotu stratosferycznego odbyła uroczyste posiedzenie na Zamku królewskim w obecności Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego.

W uroczystym posiedzeniu wzięli udział pp. drugi wiceminister spraw wojskowych gen. dyw. inż. Litwinowicz, wiceminister komunikacji inż. Bobkowski, gen. inż. Beaurain, gen. Schally, sen. Jagrym = Maleszewski oraz Rada Naukowa w pełnym składzie.

Posiedzenie zajął przewodniczący Rady Naukowej prof. Wolfke, po czym wygłoszono szereg referatów.

Pan Prezydent R. P. żywo zainteresował się pracami, prowadzonymi przez Radę Naukową w związku z naukowym przygotowaniem lotu i w dłuższej dyskusji, jaka odbyła się na zakończenie zebrania, wypowiedział szereg cennych uwag i wyraził swe zadowolenie z zapoznania się ze stanem prac przygotowawczych do lotu.

Władysławowo — nowy port polski.

Wielka Wieś. (PAT.) Wczoraj odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia i otwarcia portu Władysławowo. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz państwowych oraz tłumy mieszkańców z różnych stron Kaszub i Pomorza.

Po wygłoszeniu przemówienia, p. minister Roman przeciął wstęgę i podszedł do pomnika, odsłaniając go przy dźwiękach Hymnu Państwowego, odegranego przez orkiestrę rybaków.

Pomnik wyobraża duży głaz narzucony z granitu, na którym umocowana jest tablica z następującym napisem: „1635 — 1938 3 maja poświęcono i otwarto port Władysławowo, tak nazwany dla upamiętnienia warowni morskiej, założonej w 1635 roku na tym wybrzeżu przez króla Władysława IV”.

Sprawa przebudowy anten na wiełopromieniowe w domach posiadających więcej niż 10 lokali, załatwiona jest częściowo dobrowolnie, a w wypadkach oporu stosowany jest przymus administracyjny. Nakazów będzie rozesłanych około 1200.

Poza tym pan Premier interesował się również sprawą scharmonizowania agend Starostwa z zarządzeniem miejskim.

P. Premier na inspekcji w starostwie warszawskim.

Warszawa, 5. 5. (P. A. T.) Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przybył dnia 4 maja o 8-iej rano do gmachu starostwa śródmiejsko-warszawskiego celem sprawdzenia toku urzędowania i punktualności urzędników.

Na 30-tu zatrudnionych urzędników pan Premier zastał 28 przy pracy, 2-ch nieobecnych była usprawiedliwionych z powodu choroby.

W konferencji ze starostą pan Premier interesował się sprawami załatwionymi w referacie cudzoziemców oraz wykonaniem okólnika nr. 13 z dnia 29 marca 1938 r. w sprawie podniesienia wyglądu osiedli.

(Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 10, z dnia 31 marca 1938 r.). Specjalną uwagę zwrócił pan Premier na postępy prac asfaltowania podwórzy oraz budowę anten wielopromieniowych.

Sprawa przebudowy anten na wiełopromieniowe w domach posiadających więcej niż 10 lokali, załatwiona jest częściowo dobrowolnie, a w wypadkach oporu stosowany jest przymus administracyjny. Nakazów będzie rozesłanych około 1200.

Poza tym pan Premier interesował się również sprawą scharmonizowania agend Starostwa z zarządzeniem miejskim.

Rozmowy kancl. Hitlera z Mussolinim.

Rzym, 5. 5. (PAT.) Wczoraj o g. 10 rano udał się Mussolini w towarzystwie ministrów Ciano, Starace i Alfieri oraz podsekretarza stanu Buffarini'ego do Kwirynału, celem złożenia wizyty kanclerzowi Hitlerowi.

Z Kwirynału udali się kanclerz Hitler i Mussolini wraz ze świtą do Panteonu.

Po opuszczeniu Panteonu kanclerz Hitler i Mussolini, witani owacyjnie

uprawniają już do stawiania optymistycznych horoskopów. Mając sprawdzian w udanym pierwszym kroku, tym pewniej stawia się następne.

W ślad za tym nie ulega wątpliwości, że rok bieżący będzie rokiem dalszego wyraźnego postępu zarówno na drodze do zagospodarowania Polski, jak i na drodze do poprawy koniunktury oraz bytu ludności, że stoimy na progu nie tylko sezonu inwestycyjnego, ale i sezonu wielkiego ogólnego ożywienia. Gd.

przez ludność Rzymu, udali się wraz ze świtą do pomnika narodowego i grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie kanclerz złożył wielki wawrzynowy wieńiec, z wstęgami o barwach sztandaru Rzeszy.

Następnie udali się kanclerz Hitler i Mussolini samochodem do pałacu Liktorskiego, siedziby partii faszystowskiej.

Wkrótce po godz. 11.15 powrócił kanclerz Hitler do Kwirynału, który opuścił po upływie pół godziny, udając się wraz z ministrami do pałacu weneckiego, celem rewizytowania Mussoliniego.

Rzym, 5. 5. (PAT.). Rozmowa kanclerza Hitlera z Mussolinim w pałacu weneckim trwała półtorej godziny i odbywała się w sali, w której Mussolini zazwyczaj pracuje i odbywa przyjęcia. Równocześnie odbyła się w przyległym salonie rozmowa ministrów na tematy interesujące oba kraje.

AUDIENCJA U P. PREZYDENTA.

Warszawa, 5. 5. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś posła węgierskiego w Warszawie A. de Hory.

MIN. BECK ZAPROSZONY DO SZWECJI.

Sztokholm, 5. 5. (PAT.) Szwedzka Agencja Telegraficzna komunikuje: Na zaproszenie rządu szwedzkiego minister spraw zagranicznych J. Beck odwiedzi Sztokholm w dn. 25—27 maja.

MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKI W KRAKOWIE.

Kraków, 5. 5. (PAT.) Wczoraj pociągami nocnymi z Warszawy przybył do Krakowa p. minister W. R. i O. P. prof. W. Świętosławski. Powitany na dworcu kolejowym przez kuratora Okręgu Szkolnego krakowskiego, Stypińskiego.

DR. HYDE PREZYDENTEM IRLANDII.

Dublin, 5. 5. (PAT.) Prezydentem Irlandii (Eire) został jednogłośnie obrany dr. Hyde.

AMNESTIA DLA B. CZŁONKÓW ŁOŻ WOLNOMULARSKICH.

Berlin, 5. 5. (PAT.). Partyny „Angriff“ ogłasza rozporządzenie najwyższego sędziego partii Waltera Fucha, dotyczące amnestii partyjnej, ogłoszonej 27 kwietnia b. r. z okazji przyłączenia Austrii do Niemiec.

W rozporządzeniu tym zwraca uwagę m. in. ustęp, dotyczący amnestii członków partii narodoowo-socjalistycznej, którzy niegdyś należeli do związków wolnomularskich. Mianowicie dochodzenia w sprawach przeciw członkom, którzy nie przekroczyli trzeciego stopnia wtajemniczenia i nie piastowali w łozach wyższych urzędów, będą unicestwione, a orzeczenie o wydaleniu z partii lub niemożności piastowania urzędów partyjnych wydane z powodów powodów będą anulowane.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECI.

Berlin, 5. 5. (PAT.) Na poddaszu pewnej kamienicy we wschodniej części Berlina wybuchł pożar, którego ofiarą padło czworo dzieci.

Zanim strażacy zdolałi dojść do najwyższego piętra, gdzie mieści się mieszkanie, dzieci uległy już tak silnemu poparzeniu, że wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarły.

Wiadomości bieżące.

Czwartek

5

Płnsa V.

Intro: Jana z Ol.

Wschód słońca 3:59

Zachód 19:07

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 19.30 „Rose Marie”.
Piątek godz. 19.30 „Rose Marie”.
Sobota godz. 19.30 „Rose Marie”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek godz. 19.30 „Lekkomyślna siostra”.
Piątek godz. 19.30 „Lekkomyślna siostra”.
Sobota godz. 19.30 „Lekkomyślna siostra”.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Zemsta Tazana”.
BALTYK: „Burgtheater”.
CASINO: „Pani Walewska”.
CHLERA: „Kobiety nad przepaścią”.
EUROPA: „Wrzos”.
KOPERNIK: „Pensjonarka”.
MARYSIENKA: „Zielone pola” i Molly Bicon.
METRO: „Skłamałam”.
MUZA: „Dla kobiety” i „Flip i Flap”.
PALACE: „Szczęśliwa 13-tka”.
PAX: „Płomienne serca”.
RAJ: „Znachor”.
RIALTO: „Manewry huzarskie”.
ROXY: „Premiera”.
STYLLOWY: „Królowa przedmieścia” i rewia.
SWIT: „Halka” oraz „Książętko”.
TON: „Ostatnia noc skazańca” oraz „Dzi ki Zachód”.
UCIECHA: „Trójka hultajska” i rewia.

— Operetka „Rose Marie” w Teatrze Wielkim dziś i jutro wieczorem w doskonałej obsadzie śpiewnych partii i ról: Ankiewicz-Szyjkowska, Bielicka Kaupé, Stankówna, Borowy, Kuligowski, Nieprzewski, Szalawski, Więckowski, Zintel, z występem znakomitego tenora opery warszawskiej i poznańskiej Adama Raczkowskiego, w popisowej partii Jima, z udziałem doskonałej pary baletowej Kołpakówny i Papińskiego, w zwiększonym zespole corps de ballet, w reżyserii F. Kuligowskiego, w opracowaniu muzycznym J. Munda, w malowniczej i efektownej oprawie dekoracyjnej nozokostiumowej M. Różańskiego Abon. 19.

— Komedja „Lekkomyślna siostra” w Teatrze Rozmaitości dziś i jutro wieczorem w świetnie zgranej obsadzie: Barwińska Charnicka, Górska, Borowski, Leliwa, Mierzejewski, Wojtecki, w realizacji scenicznej wybitnego reżysera K. Borowskiego, w stylowej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego, Abon. 20.

— Sztuka „U mety” Karola H. Rostrowskiego w Teatrze Wielkim dana będzie na powtórzenie po raz ostatni w bież. sezonie w najbliższą niedzielę na południowym przedstawieniu po cenach znizowanych, w premierowej obsadzie zespołu z świetnymi odtwórcami ról głównych: Ankiewicz-Szyjkowska, Zbierzchowska, Zielińska, Machalski, Madaliński. Szyncler, w reżyserii K. Borowskiego.

— „Lato w Nohant” sztuka Jarosława Iwaszkiewicza, która odniosła tak niebywały sukces na scenie warszawskiej, ukaże się na premierze Teatru Wielkiego w początku przyszłego tygodnia w opracowaniu kończącego już swoją gościnę we Lwowie znakomitego reżysera Karola Borowskiego w doborowej obsadzie zespołu z pp. Zmijewską i Wojteckim w rolach głównych George Sand i Chopina. Przedstawione w tej sztuce dzieje Chopina i George Sand elektryzują widza swoją niezwykłością i wprowadzają w atmosferę wiejskiej siedziby znakomitej pisarki. Sztuka jest przepojona muzyką Chopina, którą wykona przez cały bieg akcji znakomity artysta dr. E. Steinberger. Nowa oprawa dekoracyjna stylowego wnętrza projektu M. Różańskiego.

KOMUNIKATY.

— Szymon Goldberg — światowej sławy skrzypek wystąpi dziś we czwartek z koncertem w sali Polskiego Tow. Muzycznego, godz. 8.30 wieczorem. Artysta wykona przy akompaniamencie dra Edwarda Steinbergera wspaniały program z najcenniejszych arcydzieł literatury muzycznej. Szymon Goldberg należy dziś do czołowej klasy skrzypków współczesnych. Wspaniała technika, przepiękny ton, nadzwyczajna kultura muzyczna i indywidualna interpretacja, to zalety, którymi ten artysta zdobywa serca słuchaczy i sukcesy na wszystkich estradach światowych. Bilety do nabycia w magazynie nut Seyfartha, oraz wieczorem przy kasie.

— Związek Polskich Inżynierów Budowlanych (Sekcja Inżynierów Budowlanych i Drogowych Pol. Tow. Pol.) zawiadamia, że 6 bm. o 18.30 w sali PTP., ul. Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt p. inż. I. Gumowskiego i p. inż. St. Posackiego pt.: „Gospodarka rybna na terenie Lwowskiej Izby Rolniczej i budowa jazu na Bystrzycy”. Gości wprowadzą przez członków i stud. Wyż. Uczelnialni widziani.

KRONIKA MIEJSKA.

Potrącenie przez samochód. Wczoraj po południu na ul. Słonecznej samochód ciężarowy prowadzony przez szofera Ludwika Maksymiaka, zam. w Sygniówce, potrącił

Z TEATRU WIELKIEGO.

Uroczyste przedstawienie ku czci Konstytucji Trzeciego Maja.

Wieczór ten stał się nie tylko podniosłym i wspaniałym obchodem — ale także, — co z najwyższą satysfakcją podkreślić należy, udokumentowaniem nigdy niegasnących zapałów i prawdziwie twórczych porywów muzycznego Lwowa.

Po głęboko wzruszającym i ujętym w nieskazitelną formę literacką, przemówieniu prof. Kazimierza Brończyka, rozpoczęła się część koncertowa Akademii. Mieliśmy więc sposobność podziwiać piękny, na prawdziwie mistrzowski poziomie będący śpiew, znanej artystki p. Błażyńskiej. Nadzwyczaj subtelnie wykonane pieśni („Rajski ptak” Różyckiego i in.) zjednały p. Błażyńskiej serdeczny aplauz. Akompaniowała wnikliwie p. Irena Lipczyńska.

Z kolei chór „Echa Macierzy” przy współudziale barytonisty p. Cirina a pod batutą p. dr. Schmidta — porwał słuchaczy odśpiewaniem poloneza z „Halki” i tak rzadko dziś wykonywanej a jakże pięknej i efektownej „Ballady o Florianie Szarym” — Moniuszki.

Z niemałym zainteresowaniem oczekiwaliśmy zapowiedzianej oddawna opery „Janek” Wł. Żeleńskiego. Wprawdzie szlachetne w linii, konserwatywne, jeśli idzie o stronę techniczną i kompozycyjną, utwory Żeleńskiego są nagożone i zyskały sobie w Polsce oddawna prawo obywatelstwa. — Niemniej zapowiedź wykonania opery wyłącznie niemal siłami uczniowskimi konserwatorium im. Karola Szymanowskiego — musiała budzić pewien lęk, zwłaszcza, że młodzi adepci, w powodów od nich niezależnych, byli skazani na jedną, jedyną próbę sceniczną w teatrze. A jednak udało się i to wprost wyśmienicie. Chlubna i jakże piękna inicjatywa i poparcie T. S. L. nie poszły na marne. Pod pieczętówką i jakże troskliwym okiem mistrza Adama Didura, przy rzetelnym wysiłku, całą duszą sprawom opery lwowskiej oddanego dyrygenta p. Józefa Lehrera — no i wreszcie (muszę tu popełnić

niedyskrecję) za sprawą unikającego wstydliwie afisza, cenionego krytyka i muzyka, p. red. Wefeszczuka, który cały swój zapał i zawsze młodzieńczy entuzjizm poświęcił dobrej i pięknej sprawie, usłyszeliśmy operę Żeleńskiego w wykonaniu wprost pierwszorzędnym. Połączone chóry opery lwowskiej i konserwatorium im. Szymanowskiego brzmiały czysto, potężnie, chwila imponująco, wywołując najwyższy aplauz na widowni. Rewelacją wieczoru stał się popis szkoły baletowej pp. Ciesielskiej i Góreckiej. Młode i utalentowane adepty tej szkoły, wśród nich malutkie Danusia i Lili H., zjednały sobie serca i żywiołowy poklask widzów. Duża w tem zasługa wybitnego baletmistrza opery krakowskiej i lwowskiej p. Władysława Morawskiego. Dowiódł on swą pracą niezbicie, że i balet naszej opery można utrzymać na naprawdę artystycznym poziomie.

Wreszcie kilka słów o młodych solistach. Wykonawca partii czołowej p. L. Finze posiada szlachetny i ciepły w barwie tenor. Konieczna jest usilna praca nad stroną aktorską. Potężnym w brzmieniu głosem barytonowym i niekłamany nerwem scenicznym może się pochwalić p. Juśki (Stach). P. Łobaziewicz, gdy popracuje jeszcze nad emisją głosu, będzie niewątpliwie dzielny i pozbawiony zmory, trapiącej każdego niemal aktora, tj. tremy — basistą. Z pań wymieniam z uznaniem, obdarzoną talentem aktorskim i obiecującym sopranem p. W. Kotulak (Bronka), oraz bardzo przekonującą w roli Marynki p. Karotnicką.

Tak więc przedstawienie „Janka” udało się. Są bowiem zawsze młode i pełne entuzjizmu dla sztuki, talenty. Trzeba jednak umieć poszukać i zadać sobie nieco trudu. A przede wszystkim trzeba tym niedoświadczonym jeszcze, lecz pełnym zapału entuzjastom, otworzyć serca i umieć wskazać drogę ku chlubnej artystycznej karierze.

W. M.

Święto Straży Pożarnych i kominiarzy.

Dzień św. Floriana, patrona Straży pożarnych i kominiarzy, zgromadził, jak corocznie, przedstawicieli władz i licznie zaproszonych gości, którzy przybyli do kościoła OO. Karmelitów, na uroczystą Mszę św., odprawioną przed ołtarzem św. Floriana. Przepiękne kazanie o wspólnej, pełnej poświęcenia pracy obu zawodów, wygłosił ks. Mirek.

Po nabożeństwie odbyła się w ulicy Podwale defilada lwowskich ochotniczych Straży pożarnych, oraz oddziałów Miejskiej Straży pożarnej, zakończona przejazdem zmotoryzowanych przyrządów ratowniczych. W czasie defilady, którą odebrał prezydent miasta dr. Ostrowski, w otoczeniu przedstawi

cieli władz wojskowych i cywilnych, przegrywała orkiestra kolejowa.

Następnie odbyło się na podwórzu gmachu Miejskiej Straży pożarnej, rozdanie 8 nagród zwycięzcom zawodów strzeleckich, członków Miejskiej Straży pożarnej. Uroczystość zakończył tradycyjny „barszcz strażacki” w udekorowanej sali gimnastycznej.

Wieczorem cech kominiarzy urządził tradycyjne zebranie towarzyskie, na którym w przyjacielskiej pogawędce podnoszono zgodę i współpracę, która na tutejszym terenie istnieje między tymi pokrewnymi zawodami, pracującymi wspólnie dla dobra miasta i jego mieszkańców.

Publiczne wezwanie do uiszczenia daniny.

Pomimo wielokrotnych wezwań, pewna liczba obywateli naszego miasta, obowiązanych do daniny na rzecz Zimowej Pomocy Bezrobotnym, nie zapłaciła dotychczas wymierzonych im świadczeń, względnie nie podała powodów usprawiedliwiających niemożność zapłacenia. Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie w myśl zaleceń Ogólnopolskiego Komitetu w Warszawie, zmuszony

jest zwrócić się do tych osób i firm z publicznym wezwaniem do spełnienia powinności obywatelskiej.

Daninę na Pomoc Zimową Bezrobotnym zechcą zapłacić P. T.: Baum Izak, ul. św. Anny 7; Bodek Dina, ul. Jabłonowskich 32; „Charis”, Korniaktów 3; Czyk Dymitr, Kościuszki 4; Felzenstein Feiga, Szpitalna 1; Fluk Filip, Zielona 48; Fränkel M., Żółkiewska 185; Freundlich Selig, Panińska 5; Hurtow

Różie Haczkiwicz (Sieniawska 11a), która znowu policja alarmowana jest częstymi faktami wyrwania terek na ulicach miasta.

Wczoraj zgłosiła policji Maria Danek (Ptasznika 39), że wczoraj wieczorem na Kolonii profesorskiej nieznaną sprawcą wyrwał jej z ręki torebkę damską, zawierającą 140 zł. dowód osobisty i inne drobiazgi, po czym zbiegł w niewiadomym kierunku. — Maria Korczak (Nowy Świat 5) doniosła policji, że jeszcze 3 bm. wieczorem na ul. Kopernika u wylotu ul. Legionów nieznaną sprawcą wyrwał jej z ręki torebkę damską, zawierającą 22 zł., dokumenty itd. i zbiegł.

Włamania do sklepu tytoniowego. Wczoraj zgłoszono policji, że między dniem 2 a 4 bm., dokonano włamania do sklepu tytoniowego TSL przy ul. Batoro 30 i skradziono wyroby tytoniowe wartości 294 zł.

WYNIK BADAŃ ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI W KWIECNIU B. R.

Miejski Zakład badania środków żywności wykonał w kwietniu b. r. 1234 analiz, z czego 41 spraw skierowano na drogę sądową. Przeprowadzono 534 badań mleka w czym w kilkunastu wypadkach znaleziono w mleku wodę, w kilku zaś wypadkach zakwestionowano mleko z powodu brudnych blaszerek. Smietana w kilku wypadkach była fałszowana sernikiem. Na 265 prób masła w 8 wypadkach stwierdzono datak margaryny. Wyroby cukiernicze nie dały powodu do zażaleń. Z korzeni w jednym wypadku znaleziono w pieprzu tartą bułkę, a w cynamonie korę dębową. Miód w 2 wypadkach zafałszowany był cukrem buraczanym. Zakwestionowano w jednym wypadku brzyndzę, sporządzoną z sera krowiego. Na 143 prób wędlin znaleziono w jednym wypadku szynkę zepsutą. Wino w 2 wypadkach było zepsute. Wodę wodociągową badano 35 razy i nie znaleziono w niej żadnych zmian.

Program radiowy.

Piątek, 6 maja.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.50: Płyty. 15: Gawęda regionalna. 15.20: Wiad. bież. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Pogadanka. 16: Audycja dla chorych. 16.15: Koncert. 16.50: Pogadanka. 17: Odczyt. 17.15: Recital fortepianowy. 17.50: Przegląd wydawnictw. 18: Wiad. sport. 18.15: Koncert rozrywkowy. 18.35: „Portrety lwowskie”. 19: „Zemsta” komedia. 20.30: Uroczyste przekazanie 116 odbiorników radiowych dla szkół w powiecie lwowskim. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert symfoniczny. 22.10: Audycja muzyczna. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

Giełda z dnia 5 maja.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.
Dewizy: Belgia 89.35, Berlin 215.07, Amsterdam 295.15, Kopenhaga 118.15, Londyn 26.46, N. Jonk czekei 5.29 i siedem ósmych, kabel 5.30 i jedna ósma, Oslo 133.28, Paryż 14.90, Praga 18.45, Sztokholm 136.74, Zurych 121.65, Mediolan 27.99. Papiery państwowe: wewn. 65, inwest. 82.38, konwers. 70, prem. dolar. 41, konsolid. 68.25, Akcje: Bank Polski 116, Cukier 35, Lilpop 74, Modrzewjów 14, Starachowice 37.80.

LWÓW — GIEŁDA ZROZOWA

Pszenica obrót 332 ton, żyto 348, jęczmień 160, owies 25. Ogólny obrót 2717 ton.

nia Owocowa, pl. Rzeźni 15; Kanner Arnold, Zygmuntowska 14; Kessler Zelman, Sobieskiego 12; Klahr zw. Mensch Salomon, Słoneczna 22. Kriegs haber Bernard, Głęboka 1; Leibach Chane, Emila Byka 2; Pilch Józef, Pannieńska 24; Pinkas Markus, Rękodzielnicza 29; Próchnik Marek, pl. Kapitulny 3; Projekt Ascher, Skarbkowska 6; Reif Izak, Słoneczna 4; Reinbender Do rota, Spółdzielcza 8; Remer Moses, ul. Smocza 20; kawiarnia „Riz”, Trzeciego Maja 12; Rohatyn Salo, ul. Żółkiewska 11-13; Ropschütz Mojżesz, Rappaporta 5; Rosenhauch i Ska, Zielona 35; Rosenzweig Leopold, Sykstuska 5; Roth Oskar, pl. Gołuchowski 15; Sammely Schulim, Żółkiewska 40; Sass Klara, Bourlarda 3; Schall Stanisław, L. Sapiehy 45; Scherr Izrael, Lindego 2; Schönwetter Ignacy, Krakowska 2; Schimpf Anna, pl. Akademicki 1; Schummer Rachela, Szajnochy 5; Schuster Maurycy, Rejtana 4; Schwarz Sucher Berl, B. Jozselowicza 11a; Schwarzman Chaim, ul. Słoneczna 25; Seidenwurm Nuchim, Żółkiewska 30; Seif Anna, Sieniawska 6; Seifer Szymon, Kazimierza Wielkiego 5; Stadtmüller i Ska, Rynek 34; Stark Marcelli, Czarnieckiego 8; Stryer Seweryn, pl. Kapitulny 3; Wajdowski Seweryn, Balcera 1; Weiser Metal, Żółkiewska 8; Wolf Samuel, Sapiehy 47; Woytow Eustachy, Leśna 11a; Wurm Małka, Kochanowskiego 20; Zimmermann Leopold, Bilińskich 10; Zuckerzman Leon, Piłsudskiego 14; Zwerling Szaja, Bartosza Głowackiego 14; Związek Importerów Towarów Kolonialnych, Jachowicza 18; Zelaźnik Salomon Kofłataja 8.

W najbliższym czasie poda Komitet do publicznej wiadomości następną listę płatników, zalegających ze spłatą daniny, osobno zaś wymieni nazwiska tych, którzy z dziś ogłoszonej listy pospieszyli na wezwanie Komitetu.

Emigracyjna umowa polsko-łotewska.

Ryga. (PAT.) Wczoraj zakończyli się w Rydze rokowania emigracyjne polsko-łotewskie, dotyczące sprawy pobytu w Łotwie polskich sezonowych robotników rolnych. Rokowania te rozpoczęły się 22 kwietnia.

Przewodniczący obu delegacji radca Kłopotowski oraz dyr. Kamke podpisali protokół, potwierdzający te punkty, co do których porozumienie zostało w zupełności osiągnięte, wydzieliło natomiast sprawy, które wymagają

Zawody balonowe.

W dniu 8 b. m. odbędą się w Mościcach X-te krajowe zawody balonów wolnych o puchar im. pułk. Wańkowicza. Załoga balonów biorących udział w zawodach zabierze ze sobą pocztę z urzędu pocztowego w Mościcach, przeznaczoną specjalnie do przesyłki balonami i przewiezie ją do miejsca lądowania na obszarze kraju, a po wylądowaniu, wyda pocztę najbliższemu urzędowi pocztowemu, które z miejsca zajmą się wysłaniem poczty do miejsc przeznaczenia, normalnym trybem. Do przesyłki poczty balonami, mogą być przeznaczony zwyczajne i ekspresowe listy, kartki pocztowe. Pragnąc przesłać tą drogą listy i kartki, powinni przesłać je pod adresem: Urząd Pocztowy Mościce, który z kolei przesyłki te wyda załodze balonów. Opłata za wszelką korespondencję jest normalna. Poczta wysłana drogą balonową będzie oznaczona, okolicznościowym datownikiem z napisem: X-te Krajowe Zawody Balonów Wolnych — Mościce.

WYBUCH GAZU W KOPALNI.

Białogrod, 5. 5. (PAT.) W Tuźla (Bośnia) nastąpił wybuch gazów w kopalni węgla.

4 górników zostało zabitych, a kilkudziesięciu odniosło ciężkie obrażenia.

DO ORGANIZACJI I STOWARZYSZEN POLSKICH M. LWOWA.

Z powodu bardzo złych warunków atmosferycznych zbiórka na „Dar Narodowy 3-go Maja” w dniach 2-go i 3-go maja nie dopisała. Chcąc uzyskać pewną kwotę na najniezbędniejsze prace TSL w roku bieżącym zmuszeni jesteśmy zbiorce powtórzyć w dniu 8-go maja br.

Komitet Organizacyjny Obchodu Konstytucji Trzeciego Maja we Lwowie zwraca się do wszystkich organizacji społecznych oraz osób dobrej woli, by wzięły udział w tej zbiórce.

Po puszkach i legitymacjach można zgłaszać się w dniach 6-go i 7-go maja w biurze Zarządu Głównego TSL we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1, II. p. w godzinach od 9—14-tej i od 17—19-tej.

Odbieranie puszek odbywać będzie się w dniu 8-go maja od godz. 17—20-tej, dalsze odbieranie oraz przeliczanie w dniu 9-go maja od godz. 9—14 i od 17—19-tej, również w biurze Zarządu Głównego TSL, ul. Czarnieckiego 1, II. p.

JÓZEF BIENIASZ

LEŚNE WYGI

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Na ludzi, zwiędzających menażerię, nie zwracał żadnej uwagi. Wszelkie objawy ludzkich uczuć przyjmował z wyniosłą obojętnością. Siedząc na kudłatych portkach, miał pogardliwy układ pyska. Nigdy nie zbliżył się do ludzkiej ręki, mimo przysmaków, jakimi usiłowano niejednokrotnie przelaniać lody i wkupić się w łaskę wspaniałego zwierza. Tylko na widok dozorczy z kijem kurczył się lekko w sobie i miał minę oczekującego przykrej niespodzianki.

W żadnym razie nie podzielał hałaśliwej wesołości misiów, rozwrzeszczanych z byle powodu, rozswawolonych i kordialnych w stosunku do ludzi wzamian za kostkę cukru, lub inny przysmak. Za pojawieniem się dwulapych gapiów, niedźwiadki nauczyły się podchodzić pod ścianę klaty i z kadem zawierały bliższą znajomość. Przysiadłszy na posładkach, otwierały pysk, lizały łapę, albo wpychały ją do paszczy, usiłując na wszelkie sposoby zwrócić na siebie uwagę, lub wręcz ryczały jak młode cielaki, upominając się o zwyczajną porcję łakoci.

Łata zażywał najwięcej ruchu w nocy, po ułożeniu się do snu niedźwiedziej rodziny. Wówczas wstawał ze swojego barłogu, otrzepywał kudły i snuł się jak cień po kłacie, wsadzając nos między

będą jeszcze pewnego opracowania, aby stworzyć podstawy do zawarcia umowy, obejmującej całość zagadnień emigracyjnych. Delegacja polska opuściła dziś Rygę.

Prasa angielska o konieczności przemian strukturalnych w Czechosłowacji.

Londyn, 5. 5. (PAT.) Lord Rothermere w obszernym artykule politycznym w „Daily Mail” zajmuje się problemem Czechosłowacji. Polemizując z „pewnymi pacyfistami, którzy nawołują do obrony Czechosłowacji”, autor stwierdza, że przeszło połowa ludności czechosłowackiej uważa rząd za narzucony.

Mniejszości są słusznie wrogo nastrome wobec rządu czechosłowackiego, gdyż wbrew duchowi traktatów Cze-

Przed nową dewaluacją franka.

Paryż, 5. 5. (PAT.) Przemówienie, jakie wygłosił prem. Daladier przez radio o godz. 20-tej, wywołało prawdziwą sensację.

Premier zapowiedział, że rząd zdecy-

adował się wobec ustawicznych wahań kursu waluty francuskiej zdewaluować franka no nowo, stabilizując jednocześnie jego kurs na niższym poziomie, któryby umożliwił rządowi na przyszość jego obronę. Jednocześnie premier zobowiązał się wobec opinii publicznej bronić nowego kursu waluty francuskiej przed nowymi wahaniami.

W przemówieniu swoim premier Daladier, zapowiadając tę zasadniczą decyzję, powstrzymał się jednak od podania do wiadomości publicznej przyszłego kursu waluty francuskiej. Nowa wartość franka ma być ustalona osobnym dekretem i obowiązywać będzie od dnia jutrzejszego.

Mianowanie inspektora aprowizacyjnego.

Warszawa, 5. 5. (PAT.) Z dniem 1 maja zostało utworzone w Centrali Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych stanowisko głównego inspektora do spraw aprowizacyjnych.

Zadaniem głównego inspektora będzie spowodowanie nadzoru nad właściwym działaniem służby aprowizacyjnej w okresach zwykłego i zwiększonego zapotrzebowania.

Na stanowisko głównego inspektora do spraw aprowizacyjnych został powołany ppłk. w st. sp. Władysław Wróblewski, który z dniem 1 maja objął urządowanie.

Płk. Władysław Wróblewski urodził się w Szydłowcu, woj. kieleckie w r. 1891. Ukończył wydział nauk społecznych na Uniwersytecie w Genewie z tytułem magistra oraz wyższą szkołę intendentury w Warszawie z tytułem oficera intendentury dyplomowanego. Od r. 1914 ppłk. Władysław Wróblewski odbywał służbę w Legionach polskich a od r. 1919 służył w armii polskiej.

DARY NA F. O. N.

Toruń, 5. 5. (PAT.) Powiatowy komitet Funduszu Obrony Narodowej zebrał w bardzo krótkim czasie 65.000 zł. na zakup broni dla toruńskiego pułku piechoty. Za pieniądze te postanowiono nabyć 11 ciężkich karabinów całkowicie wyposażonych.

Bielsko, 5. 5. (PAT.) Odbyło się posiedzenie zarządu Polskiego Związku Zawodowego kelnerów i pokrewnych zawodów, oddział Bielsko-Biała, na którym uchwalono jednogłośnie ufundować karabin maszynowy dla Armii.

and Cox o sporządzenie planów dwóch pancerników, z których każdy ma mieć wyporność 35.000 ton oraz działa 16-to calowego.

Rząd gen. Franco uznany de iure przez Watykan.

Burgos, 5. 5. (PAT.) Rząd gen. Franco opublikował dekret anulujący rozporządzenie z roku 1932, którego mocą zakazano oraz skonfiskowano majątek zakonu Jezuitów.

Na mocy obecnego dekretu działalność zakonu O. O. Jezuitów zostaje ponownie zezwolona na obszarach

Hiszpanii, podległych rządowi gen. Franco.

Jednocześnie oficjalnie komunikują, że reprezentant stolicy apostoelskiej przy rządzie gen. Franco, otrzymał tytuł nuncjusza, co uważane jest za uznanie rządu gen. Franco przez stolicę apostoelską de iure.

Polska w obradach genewskich nad sprawą pracy w kopalniach.

Genewa, 5. 5. (PAT.) W dniu 3 b. m. na konferencji przemysłu węglowego obradującej w Genewie, rozpoczęła się debata generalna nad sprawą redukcji czasu pracy w kopalniach. Doradca techniczny delegacji rządowej francuskiej podkreślił, że do tej pory jedynie Francja skróciła czas pracy. — Delegat wyraził nadzieję, że i inne państwa zechcą pójść w jej ślady.

Delegat rządu polskiego min. Komarnicki przypomniał, że rząd polski zredukował czas pracy w kopalniach

do 7 godzin 30 minut dziennie, t. j. 45 godzin tygodniowo. Ograniczenie to dla Polski, zajmującej trzecie miejsce wśród krajów eksportujących nie jest bynajmniej korzystne, a nawet stanowi prawdziwą premię eksportową dla państw z Polską konkurujących.

O ile więc do roku 1940 nie zostanie w tym względzie zawarte międzynarodowe porozumienie, rząd polski być może będzie zmuszony wziąć pod rozwagę, czy utrzymanie nadal zredukowanego czasu pracy jest możliwe.

Zamówienia wojenne w U. S. A.

Nowy Jork, 5. 5. (PAT.) Przemysł amerykański jest obecnie zavalony zamówieniami zagranicznymi na sprzęt wojskowy lądowy i morski. Podobnie wielkich zamówień nie było tu od czasu wojny światowej. Zarówno wojna domowa w Hiszpanii, zatarg chińsko-japoński, jak i wyścig zbrojeniowy innych państw sprawiły, że amerykański przemysł wojenny zaledwie nadążyć może tym zamówieniom. W tych dniach przybyła tu komisja angielska, która zakupić pragnie znaczną liczbę

samolotów, szczególnie ciężkich bombowców typu Boeing.

Francja, Sowiety, Turcja i republiki południowo-amerykańskie również są czynne na rynku tutejszym.

Turcja świeżo mianowała swego przedstawiciela w Nowym Jorku, który zakupować ma zarówno armaty i samoloty, jak i łodzie podwodne, oraz maszyny wymagane przy wykonaniu wielkiego projektu elektryfikacyjnego w Turcji.

Sowiety zwróciły się do firmy Gibbs

pręty i wdechując z upodobaniem powietrze z zewnątrz, jakby się rozkoszował wolnością, która zaczynała się tuż za ścianą. Milczkiem, cicho jak kot, podsuwał się też często ku śpiącym niedźwiedziom, do których widoku i sąsiedztwa tak z czasem przywykł, jakby przez całe życie przebywał w ich kompanii i żył z nimi w najlepszych stosunkach.

Z nastaniem przymrozków Łata kulił się w swoim kącie. Licha ściółka nie dawała żadnego ciepła, brak intensywnego ruchu wywoływał ząb, uczucie dotychczas nieznanne. Mimo bujnego futra, mikita marzył, a nad ranem dygotał. Takie rzeczy nie zdarzały się nigdy w kniei. Tam nawet w mroźne noce czuł się doskonale. Przebywając wielkie przestrzenie, ustawicznym ruchem ogrzewał cały organizm. Położenie i przeżywane wrażenia dawały wciąż tyle wzruszeń, że Łata nie marzył nigdy. Zaś na spoczynku umiał sobie zawsze wyszukać dość ciepłej nory, lub w najgorszym razie układał się pod zacisznym parasolem młodego, dołem rozczapierzonego jak koskosz świerka.

Jednej nocy, gdy ząb dokuczał na dobre, rudy więzień wstał, podszedł cichaczem do chrapiącej rodziny niedźwiedzi i z największą pogodą ducha ułożył się do snu między dwoma kudłaczami. Po raz pierwszy w życiu zrozumiał sens istnienia tych czerolapych. Żył one po to, by swoimi kudłami używać mikicie ciepła w noc zimne, dokuczliwe, skoro ma się nieszczęście popaść w ludzką moc. Tę noc przespał zaiste wspaniale. Ani raz nie wypoczywał się tak w kniei, jak tu w niewoli, wtulony w kożuch niedźwiedzi sąsiadów.

Od tego czasu przestała istnieć kwestia zimna.

Co noc, skoro tylko misie ułożyły się na spoczynek i chrapiąc, sygnalizowały, że śpią w najlepsze, Łata skradał się ku ich legowisku i nieproszony wciskał do kompanii, wylegając się za pan brat, nierzadko wtulony w kłaki brzucha starej niedźwiedzicy, matki rodu, jakby miał do czynienia z martwym worem. Czynał to miękko i tak ostrożnie, że nigdy się nie zdarzyło, by musiał precz uchodzić w obawie o własną kity. Śpiące niedźwiedzie, urodzone w niewoli, zdane we wszystkim na łaskę i niełaskę ludzi, nie uważały za stosowne czuwać nad własnym bezpieczeństwem, snąc wiedząc, że ich tutaj nic złego spotkać nie może. Nawet budząc się, żaden kudłacz nie tknął łapą mikity, mimo iż ów urządził sobie najbardziej wstydniej w świecie z jednego poduszki, a z drugiego materac.

Gdy żywe poduchy spełniły swe zadanie, mikita wstawał wypoczęty i wygrzany, po czym, nie spiesząc się, wracał do własnego kąta.

Wspólna sypialnia nie przełamała lodów. Łata był skończonym niedowiarciem. Nie wierzył w żadną przyjaźń, zwłaszcza niedźwiedzią. Z praktyki w kniei wyniósł naukę, że wszystko jest mięsem, obiadem do spożycia, a mądry ten, kto obiad zje, zaś kiep kto zostaje zjedzony. Rozumiał sens i istotę życia bez obłudnej prudencji, która mu była obca. To też kiedy niedźwiedzie, uprzykrzywszy sobie monotony tryb życia, usiłowały znów jednego zazu nawiązać sąsiedzkie stosunki z tajemniczym nieznanym, ów potraktował je w taki sam sposób, jak pierwszego dnia, po przybyciu do klaty: pokazał im dotkliwie nosy.

(C. d. n.)

Amatorzy — pokolenie zwycięskie.

(Dokończenie).

Jest w zagadnieniu kinematografii amatorskiej moment dziwnie upartego poczucia małowartościowości. Powtarzają często amatorzy, że nie mogą mieć rzyć się z osiągnięciami tzw. filmu zawodowego. Różnica między filmem zawodowo - przemysłowym (powiedzmy: branżowym) a amatorskim znacząca się istotnie silnie, jeśli porównamy istniejące warunki techniczne tworzenia filmów i ich kosztowność. Gdy jednak spojrzymy na tę sprawę od strony perspektyw rozwoju, szanse filmowca-amatora wyrównują się odrazu. Po pierwsze bowiem: tworzenie kinowe tak artystyczne, jak i badawcze warunkowane jest przede wszystkim postawą twórczą, a nie doskonałością posiadanego aparatu; po drugie: aparaty amatorskie udoskonalane są ustawicznie i niewiele już ustępują zawodowym; po trzecie: cały rozwój kinematografii przechyla się w stronę produkcji taniej, wąskotaśmowej.

Właśnie z kinem wąskotaśmowym związała się jakoś sama przez się sprawa filmu amatorskiego. I słusznie. Film wąski (16 mm, 9 1/2 mm. i 8 mm.) jest tani, jest dostępny dla wszystkich. Nie jest już tylko narzędziem dla wtajemniczonych i bogatych. O to zaś właśnie szło, by kino stało się powszechne. Problematyka techniczna filmu wąskiego łączy się wciąz z trudnościami montażowymi (mały wymiar klatki, zwłaszcza przy 8 mm.), z niemożnością równoczesnych zdjęć dźwiękowych, względnie z wykluczeniem dźwięku wogóle (przy 9 1/2 i 8 mm.), ponadto zaś z sprawą redukcji i powiększenia taśmy (do szerokości 35 mm.). Wszystkie te trudności są jednak pokonywane względnie obchodzone przez eksperyment kinowy. To są właśnie dwa silne bodźce filmu amatorskiego: 1) konieczność eksperymentowania, 2) konieczność zastępowania braków technicznych pomysłem twórczym. Wiadomo, że „brak rodzi sztukę”.

Amatorzy filmowi są skromni. To dobrze. Nie mogą jednak tracić poczucia własnej pozycji kulturotwórczej. Oni bowiem właśnie — a nie tancerze w wielkich wytwórni — są narybkiem przyszłej kultury kina. W ich rękach jest bowiem to, czego nie posiadają wogóle film producycyjni — zawodowi. Jest to — wolność tworzenia. Swoboda w wyborze tematu, swoboda w jego opracowaniu. Istnieją już możliwości handlowego obrotu filmów amatorskich.

W swoich poczynaniach nie są już zresztą amatorzy osamotnieni. I tu są w lepszej sytuacji niż filmowcy z branż i wytwórni zawodowych. Za branżowcem kinowym stoi tylko jego własny warsztat pracy, przeciw niemu zaś cała walka wpływów konkurencyjnych. Amator filmowy znajduje oparcie w zjednoczonym na całym świecie ruchu kinematografii amatorskiej. Jakże odległe są te czasy, gdy w Cam-

bridge (1924), Barcelonie (1927) i Berlinie (1927) zbierały się pierwsze kluby filmowców amatorów. Dziś działalność ich obejmuje teren międzynarodowy. Drogi ich znaczą jak słupy milowe kongresy amatorskiego kina odbyte w ubiegłych latach: Amsterdam — Paryż — Londyn — Barcelona — Berlin. Na odbytym podczas światowej Expo w Paryżu ostatnim kongresie 16 narodów przedstawia do zawodów o pierwszeństwo 76 filmów. Wtedy też (r. 1937) powstaje Union Internationale du Cinema d'Amateur.

Nie pierwsza to unia stanowiąca oparcie dla niezależnego ruchu filmowego. Kongres awangardy kinowej odbyty w Szwajcarii w r. 1929 powołał do życia Ligę Międzynarodową Filmu Niezależnego. Istnieje też rządzony z Francji Comite International pour la Diffusion Artistique et Litteraire par la Cinematographie. I tu łączą się trzy pokrewne sobie dziedziny. Film amatorski — film awangardowy — film naukowy. Trzy te dziedziny składają się na jedno: na prężność i niezależność kina prawdziwego. Łączy je rzetelny i pełen trudu stosunek do narzędzia i przedmiotu tworzenia. Dla tych trzech rodzajów filmowców: badaczy, eksperymentatorów i amatorów istnieje cała literatura filmoznawcza. (Tu jeszcze jedna pochwała dla amatorów — filmowców. Pochwała za to, że się kształcą w swym rzemiośle. Amatorski ruch filmowy posiada tak bogatą literaturę przedmiotu, o jakiej nie marzyło nigdy kino zawodowe. Co więcej: literatura nie zalega wcale pótek księgarskich. Jest czytana i stosowana w praktyce).

W Polsce — cóż? Amatorzy kina zorganizowani są w specjalnych sekcjach Towarzystwa Fotograficznego oraz w odrębnych klubach (we Lwowie w latach 1932—1936 Awangarda, obecnie: Lwowski Klub Filmowy). W Paryżu w r. 1937 Polak T. Jankowski za swój film „Księstwo Łowickie” otrzymał pierwszą nagrodę w konkurencji filmów barwnych. Polska wchodzi do światowej rodziny filmu niezależnego.

Ruch amatorstwa filmowego nie zdejmuje sobie jeszcze sprawy z potęgi, jaką organizuje. Sztucznie odgradzany od kinematografii zawodowej i branżowej nie wierzy nawet w to, że jego jest przyszłe zwycięstwo w tworzeniu pełnej kultury kina. Amator filmowiec realizuje najdalej idący postulat tworzenia artystycznego: jest sam. Jest w jednej osobie autorem scenariusza, operatorem przy kamerze i ostatecznym realizatorem. Eksperymentuje. Mierzy swe siły. W skromności swej nie wie, że nic nie znacząca, ogólnikowa nazwa: „amator” z szaleństwem snutej przez siebie — jak nic — taśmy filmowej zamienia się na pełnoznanne miano: artysta — albo: badacz.

B. W. Lewicki.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 682/37. Obwieszczenie Komornika Sądu grodzkiego w Złoczowie rewiru I. na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że dnia 20 czerwca 1938 o godzinie 11 minut 30 odbędzie się w sali posiedzeń Nr. 23 Sądu grodzkiego w Złoczowie licytacyjna sprzedaż nieruchomości obj. whl. 403 gm. kat. Folwarki składającej się z pgrt. 6500/2 obszaru 46 a. 22 m kw., obj. whl. 579 gm. kat. Folwarki składającej się z pgrt. 6499/3 obszaru 4 a. 52 m kw., pgrt. 6500/4 obszaru 5 a. 44 m kw., pgrt. 6499/2 obszaru 40 m kw., pgrt. 6500/1 obszaru 6 a. 97 m kw., pgrt. 6500/5 obszaru 13 a. 80 m kw., pgrt. 2421 obszaru 6 a. 03 m kw., obj. whl. 599 gm. kat. Folwarki składającej się z pgrt. 6499/1 obszaru 10 a. 10 m kw., pgrt. 6500/3 obszaru 26 a. 40 m kw. W skład powyższych nieruchomości wchodzi: budynek mieszkalny, budynek gospodarczy (komórka, kurnik, stodoła i ustęp), budynek z gliny (przechowalnia pszczoł) oraz 170 drzew owocowych i około 278 drzew ozdobnych. Powyższe nieruchomości stanowią własność Julii Stefani 2 im. z Reifów Horakowej 2 1/2. Kopec w 7/8 częściach, zaś Mirosławy Kopec w 1/8 części i posiadają urządzone księgi hipoteczne w Sądzie grodzkim w Złoczowie. Realności te zostały oszacowane na kwotę 20.890 zł. 44 gr., sprzedaż zaś roz-

pocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 13.926 zł. 96 gr. Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w gotowości w kwocie 2089 zł. 04 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małżeńskie. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatni 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania można przeglądać w Sądzie grodzkim w Złoczowie. Urząd Skarb. w Złoczowie oraz Inspektorat Pow. Powsz. Zakł. Ubez. Wzaj. w Złoczowie jako władzę względnie instytucję publiczną powołaną do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych uprasza się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im słu-

żyć z ustawy pierwszeństwa zaspokożenia. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Złoczów, 2 maja 1938. 1373K

VII. Km. 398, 572 i 537/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VII. rewiru Władysław Dohnal, mający kancelarię we Lwowie, ul. Baroego 34 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 maja 1938 o godzinie 9-tej we Lwowie, ul. Piekarska Nr. 40, o godzinie 10-ej przy ul. Sobieskiego 9, a dnia 10 maja 1938 o godz. 9-ej rano przy ul. Kochanowskiego 15 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z sprzętów domowych, naczyń kuchennych aluminiowych, blaszanych i emaliowanych nowych. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VII. Lwów, 25 kwietnia 1938. 1376K

II. Km. 71/37. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek inż. Stefana Jaciów zam. we Lwowie, ul. Wyspiańskiego 10, jako strony egzekwującej odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, ul. Kazimierza Wielkiego 1. 34 w biurze Nr. IV, dnia 24 maja 1938 o godz. 9.30 przedpołudniem na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Krzywczycze. Whl. 802. Oznaczenie realności: parc. grunt. likat. 1482/23 o powierzchni 107 sążni kwadratowych, położona w Krzywczycach, ul. Wąwozowa 1, na której znajduje się jednopiętrowy, drewniany, na podmurówce z cegły, czynszowy dom mieszkalny, w połowie podpiwniczony, kryty blachą ocynkowaną. Wartość szacunkowa łącznie z przynależnościami: 14.071 zł. Najniższa oferta: 7.035,50 zł. Do realności powyższej należą następujące przynależności: ustęp drewniany, ogrodzenie, oszacowane łącznie na 45 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru II. Lwów, 28 marca 1938. 1363K

IX. Km. 532/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 maja 1938 o godz. 8.30 we Lwowie ul. św. Jacka Nr. 32 p. IV., po czym ul. Sykstuska L. 31 odbędzie się na wniosek fmy B. Leon Czysty we Lwowie 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, dywanów, kilimów, makat tureckich, kryształów, obrazów, jatananu egipskiego i zegara antycznego przy licytacji oszacować się mających przez biegłego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX. Lwów, 29 kwietnia 1938. 1365K

II. Km. 395/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku rew. II. Józef Bubella, urzędujący w Sanoku, przy ul. Kościuszki 28 na mocy art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 maja 1938 o godz. 10-ej w Olchowcach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Marii Nowakowej, a w szczególności 3-ech kilimów, garnituru mebli giętych zielonym płuszem krytych, psychy ciemnej o jednym lustrze, psychy dębowej starej o trzech lustrach, tapczanu bezową jutą krytego, dywanu strzyżonego na podłodze i dwóch lamp elektrycznych wiszących, oszacowanych na łączną sumę zł. 820. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Sanok, 30 kwietnia 1938. 1367K

SPADKI.

A. 388/37. Wezwanie nieznacznych dziedziców. Anizja Sławska, zmarła w Bolechowie 10 października 1937 nie pozostawiając ostatecznego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostał dziedzic. Ustanawia się zatem Dra adwokata Reifeisena kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tym donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu będzie spadek wydany tym osobom, które wykazą swe prawa, inaczej spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd Grodzki Oddział II. W Bolechowie, dnia 29 kwietnia 1938. 1375

AMORTYZACJE.

I. T. 122/37. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Adolfa Traunera w Szczakowej podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 1 roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 1) 9 sztuk akcji zbiorowych Spółki Akcyjnej Fabryki Portland-Cementu „Szczakowa”, oznaczonych numerami bieżącymi od 043711 do 043800 po 1,000 zł. nominalnej wartości. 2) 15 sztuk

akcyj pojedynczych Spółki Akcyjnej Fabryki Portland-Cementu „Szczakowa”, oznaczonych numerami bieżącymi od 015221 do 015235 po 100 zł. nominalnej wartości, a to wraz z kuponami Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15 i 16, których terminy płatności wypadają kolejno w latach 1932, 1933, 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939, 1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945 i 1946. Odnosnie do dokumentów do których dodane są opiewające na okaziciela kupony procentowe, termin amortyzacyjny nie może się skończyć wprzód za nim nie upłynie rok od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, a jeżeli wierzytelność sama jest wcześniej płatna od dnia płatności wierzytelności.

Sąd okręgowy Wydział I. cywilny. W Krakowie, dnia 1 marca 1938. 1370

UZNANIE ZA ZMARLEGO

I. T. 4/38. Piotr Nowak, syn Jana i Maryanny, urodzony 2 czerwca 1894 roku w Jawczytach, żołnierz 16 pp. obrony krasnówkiej byłej armii austriackiej miał zaginać w roku 1918 na froncie włoskim w czasie wojny światowej. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ust. cyw. zarządza się na wniosek Franciszka Nowaka postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi Piotra Nowaka wzywa się, aby stał się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. 1/2 roku po dniu ogłoszenia niniejszego edyktu Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Wydział I. cyw. W Krakowie, dnia 5 marca 1938. 1369

T. 393/30. Edykt. Marię Szypułę, córkę Jana, urodzoną 18 sierpnia 1896 zamieszkałą w Baryszu, miała umrzeć 1916 w szpitalu w Czortkowie. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Szypułę s. Wincentego w Welańsiowie o zaginionej do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd Okręgowy. W Stanisławowie dn. 8 września 1933. 1372

T. 20/38. Edykt. Benjamin Hausman, urodzony 30 grudnia 1870 zamieszkały w Stanisławowie jako zakładnik wojenny przez byłą w Tomsku (Rosja) i zmarł dnia 29 listopada 1917. Sąd zarządza na wniosek Sami Hoffmana postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci i wzywa o udzielenie wiadomości o zaginionym do 3 miesięcy.

Sąd Okręgowy. W Stanisławowie dn. 8 kwietnia 1938. 1371

T. 29/38. Franciszek Dzianek, syn Wojciecha, żołnierz austriacki, następnie jeńiec rosyjski, zaginał w grudniu 1919 w bitwie z bolszewikami pod Tajgą na Sybirze. Na prośbę bratanka Bronisława Działy wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa, ażeby do sześciu miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy. Tarnopol, 11 kwietnia 1938. 1341

T. 73/38. Jan Chopcian, syn Franciszka, urodzony w Mariane (powiat Tarnopol) 21 kwietnia 1890, żołnierz austriacki miał umrzeć jako jeńiec rosyjski roku 1920 chory na tyfus. Na prośbę bratanicy Rozalii Chrobak wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa, ażeby do sześciu miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy. Tarnopol, 4 kwietnia 1938. 1340

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

POWSZECHNE DOMY SKŁADOWE

S. A. we Lwowie, w likwidacji.

Bilans na dzień 31 grudnia 1936 r.
1) Kasa Zł. 277,29, 2) M. K. K. O. Zł. 3.208,—, 3) Dłużnicy Zł. 4.833,04, 4) Ruchomości Zł. 1.443,—, 5) Rachunek likwidacyjny Zł. 621.512,29, 6) Straty do r. 1935 włącznie Zł. 111.889,46, 7) Strata za rok 1936 Zł. 5.032,38, Suma bilansowa Zł. 748.195,46.

1) Kapitał akcyjny Zł. 455.000,—, 2) Fundusz rezerwowy Zł. 216.028,53, 3) Wierzytelność Zł. 77.166,93 — Suma bilansowa Zł. 748.195,46.

Rachunek Strat i Zysków:
1) Koszty administracyjne Zł. 10.067,17 — Suma Zł. 10.067,17, 1) Czynsz dzierżawny za magazyn Zł. 4.365,—, 2) Odsetki w MKKO. Zł. 428,14, 3) Różne zwroty w Zł. 241,65, 4) Strata za rok 1936 Zł. 5.032,38 — Suma Zł. 10.067,17.

Bilans na dzień 31 grudnia 1937 r.

1) Kasa Zł. 1.504,20, 2) Miejska Kom. Kasa Oszcz. Zł. 8,01, 3) Dłużnicy Zł. 3.339,44, 4) Ruchomości Zł. 1.008,—, 5) Rachunek likwidacyjny Zł. 621.740,29, 6) Straty z lat ubiegłych Zł. 116.921,84, 7) Strata za rok 1937 Zł. 3.673,68 — Suma bilansowa Zł. 748.195,46.

1) Kapitał akcyjny Zł. 455.000,—, 2) Fundusz rezerwowy Zł. 216.028,53, 3) Wierzytelność Zł. 77.166,93 — Suma bilansowa Zł. 748.195,46.

Rachunek strat i zysków:
1) Koszty administracyjne Zł. 3.737,19 — Suma Zł. 3.737,19, 1) Odsetki w M. K. K. O. Zł. 61,01, 2) Inne wpływy Zł. 2,50, 3) Strata za rok 1937 Zł. 3.673,68 — Suma Zł. 3.737,19 1374